

# KURJER WILEŃSKI

Nowogródzki, Grodzieński, Suwalski, Poleski i Wołyński

## Franco odrzucił warunki pokojowe Pogłoski o zajęciu Figueras

RZYM (Pat). „TRIBUNA” KOMENTUJĄC WYNIKI MISJI FRANCUSKIEGO SEN. B. MINISTRA BERARDA W BURGOS DONOSI, ŻE HISZPAŃSKI RZĄD NARODOWY ODRZUCIŁ WARUNKI POKOJOWE NEGRINA, RZEKOMO PRZEDSTAWIONE W BURGOS PRZEZ BERARD. TENŻE DZIENNIK INFORMUJE Z LONDYNU, ŻE DYPLOMACJA FRANCUSKA I ANGIELSKA BYŁBY GOTOWE UZNAĆ RZĄD GEN. FRANCO ZA CENĘ ZGODY TEGO RZĄDU NA NATYCHMIĄSTOWE ZAWIESZENIE BRONI.

DZIENNIK PISZE, ŻE CELEM TEJ INICJATYWY JEST UDAREMNIEŃ ZWYCIĘSTWA OBOZU NARODOWEGO W HISZPANII.

PARYŻ (Pat). Korespondent Hava sa donosi z Figueras, że miasto jest całkowicie ewakuowane. Zarówno wojsko, jak i ludność dążą w kierunku granicy francuskiej. Około 3 godziny krążyły wiadomości, iż Figueras wpadło już w ręce wojsk gen. Franco. Poczynając od La Junquera zwarte wojskowe kolumny maszerują w kierunku granicy francuskiej.

Wczoraj pojawiły się na granicy francuskiej

### oddziały brygad międzynarodowych

„Garibaldi”, „Lincoln” i „Dimitrow”, kontrolowane podczas przechodzenia granicy przez członków Międzynarodowego Komitetu Wycofania Ochotników z Hiszpanii. Wśród żołnierzy brygad międzynarodowych zauważono dużą liczbę obywateli republik południowo-amerykańskich.

Poza artylerię samolotami i uzbrojeniem, w jedenasztu autach ciężarowych, które przejeżdżały nad ranem przez przełęcz Perthus, wykryto

### sztaby i beczki złota i srebra

wartości kilkaset milionów franków, które jak się okazało, stanowiły rezerwy Banku Hiszpanii. Złoto zostało zatrzymane przez władze celne francuskie.

Z pogranicza Pirenejskiego donoszą że na terytorium Francji przeszło dotychczas

z Katalonii 108.000 uchodźców. Większość armii republikańskiej przekroczy granicę dopiero jutro.

Wśród ludności cywilnej, uchodzącej z Katalonii stosunkowo bardzo niewielki procent stanowią Katalończycy, natomiast są to przeważnie uchodźcy z innych terenów Hiszpanii, m. in. kraju Basków, Santanderu itp., którzy się znaleźli w Katalonii

lonii już po opuszczeniu swych wiosek i miast. Jest to zatem ludność która stanowi element uchodźczy już od szeregu miesięcy.

Wczoraj przybył do miejscowości de la Prasle, znajdującej się o kilkaset metrów od granicy szwajcarskiej

### prezydent republiki hiszpańskiej Azana.

Azania towarzyszy małżonka, szef kancelarii prezydenckiej, osobisty sekretarz oraz adiutant przyboczny. Policja i żandarmeria otoczyli siedzibę prezydenta szczerą góliną opieką.

Odpowiadając na przemówienie powitalne mera Collonges Azana wyraził życzenie, aby w Hiszpanii zapanował rychło pokój i oświadczył, że czas jego pobytu w nowej siedzibie będzie dość długi i zależy od rozwoju wypadków. Azana do dał iż pozostaje w ścisłym kontakcie ze swymi przyjaciółmi politycznymi, pozostającymi w kraju.

W rozmowie z przedstawicielami prasy sekretarz prezydenta Azana, Rivas, oświadczył, iż wyjazd prezydenta nastąpił w pełnym porozumieniu z Radą Ministrów.

Prezydent Azana, który po opuszczeniu

Hiszpanii udał się wraz z rodziną do Sabaudii, zamieszka rzekomo pozostawił rodzinę w wiosce sabaudzkiej Collognes a sam udał się do Paryża i zamieszkał

### w ambasadzie hiszpańskiej,

jako na terenie eksterytorialnym. Paryskie dzienniki popołudniowe czynią w związku z tym uwagę, że, mimo eksterytorialności, z jakiej korzysta ambasada hiszpańska, obecność prezydenta Azany w gmachu ambasady nie będzie mogła być traktowana jako obecność głowy państwa. Prasa paryska pisząc o prezydencie nazywa go przeważnie już obecnie byłym prezydentem republiki hiszpańskiej.

W kołach paryskich panuje przekonanie, że

### rząd republikańskiej Hiszpanii

już de facto nie istnieje, tylko premier Negrin i minister del Vayo powracają jeszcze codziennie na kilka godzin na niezajętą przez wojska gen. Franco Katalonię, jednak trudno uważać to za pełnienie funkcji rządowych.

W tych warunkach na terenie Hiszpanii czerwonej pozostaje jako jedyna władza

generał Miaja,

którego rząd barceloński już przed kilku miesiącami mianował nie tylko naczelnym dowódcą wojsk środkowo-południowych Hiszpanii czerwonej, ale także szefem całej organizacji cywilnej tych terenów. Z chwilą jednak gdy rząd barceloński przestał właściwie istnieć, gen. Miaja sprawuje swe funkcje już raczej w charakterze

### dyktatora wojskowego,

który będzie mógł sam decydować czy na leży dalej prowadzić akcję czy też należy wszcząć rokowania kapitulacyjne.

W kołach paryskich uważają, że wprawdzie generał Miaja mógłby prowadzić walkę jeszcze przez kilka miesięcy, byłaby to jednak

### walka beznadziejna,

prowadząca tylko do bezpożytecznego dalszego przelwu krwi. W tych warunkach oczekują w Paryżu w dalszym ciągu, że gen. Miaja przed wrodozeniem rokowań z dowódcą wojsk narodowych postara się podzielić odpowiedzialność za dalsze decyzje z pewną grupą czołowych polityków, pozostałych na terenie madryckim przez utworzenie pewnego rodzaju

### komitetu obrony republiki.

### Na Zamku

WARSZAWA (Pat). Pan Prezydent R. P. przyjął dziś w obecności Pana Marszałka Śmigłego Rydza, pana prezydenta Rady Ministrów Sławoja Składkowskiego i wicepremiera inż. E. Kwiatkowskiego, którzy referowali o bieżących pracach rządu.

### Palestyńska konferencja „okrągłego stołu”

LONDYN (Pat). Wczoraj nastąpiło uroczyste otwarcie przez premera Chamberlaina palestyńskiej konferencji „okrągłego stołu”, a raczej konferencji, gdyż nastąpią dwie serie rozmów, jedna brytyjsko-arabska, druga brytyjsko-żydowska.

W ostatniej chwili nastąpiły również komplikacje w łonie delegacji arabskich.

Delegacja Naszaszabiiego w konferencji udziału nie bierze.

Rząd brytyjski reprezentowany jest na konferencji przez premera Chamberlaina, ministra spr. zagr. Halifaxa, min. kolonii Macdonalda i podsekretarza stanu MSZ Butlera.

### Znowu demonstracje bezrobotnych w Londynie

LONDYN (Pat). W dniu wczorajszym Londyn był równie żwidością liczących manifestacji bezrobotnych, którzy tym razem za miejsce swych demonstracji wybrali luksusowe hotele londyńskie.

Bezrobotni okupowali holle hotelowe wnosząc okrzyki, żądające wcielenia ich do oddziałów, pracujących nad przygotowaniem obrony przeciwlotniczej Londynu.

### Blok angielsko-francuski

LONDYN (Pat). Reuter donosi: premier Chamberlain zapytany w Izbie Gmin oświadczył, iż według jego informacji deklaracja min. Bonneta złożona 26 stycznia br. w Izbie Deputowanych brzmiała:

W wypadku wojny wszystkie siły zbrojne brytyjskie stać będą do dyspozycji Francji, zarówno jak siły Francji do dyspozycji W. Brytanii.

To oświadczenie — twierdził Chamberlain — jest w zupełnej zgodzie z poglądami rządu brytyjskiego.

### Postom japońskim... zaszczepiono ospę

TOKIO (Pat). Z powodu stwierdzenia licznych wypadków zawleczonych z Chin ospy, władze sanitarne zarządziły przymusowe szczepienie w dzielnicach miasta najbardziej dotkniętej tą epidemią.

Ponieważ w dzielnicach tej znajdują się gmach Izby Reprezentantów, szczepieniu ospy podlegają wszyscy posłowie oraz personel gmachu.

### Obrady Str. Ludowego

Wczoraj we Lwowie rozpoczęły się dwudniowe obrady działaczy Stron Ludowego w Małopolsce Wschodniej. Obecny jest prezes N. K. Rataj i prezes Rady Nacz. Gruszka.

## Nie prędko zamierzają Włochy wycofać wojska z terytorium Hiszpanii

RZYM (Pat). Niedzielny artykuł Gaydy stwierdzający, że wycofanie legionistów włoskich z Hiszpanii będzie możliwe dopiero po zapewnieniu generałowi Franco całkowitego zwycięstwa politycznego, wywołał wiele reakcji w prasie zachodnio-europejskiej.

W odpowiedzi na nie Gayda pisze wczoraj na łamach „Giornale d'Italia”, iż całkowite zwycięstwo narodo we, od którego zależy wycofanie legionistów włoskich z Hiszpanii, stanie się faktem dopiero wtedy, gdy:

1) z terytorium francuskiego usunięte będą czerwone oddziały ucieki

nierów, liczące obecnie według prasy francuskiej 140 tys. do 200 tys. ludzi,

2) gdy Francję opuszczą członkowie rządu barcelońskiego, lub też gdy zrezygnują całkowicie, ze swej działalności politycznej i propagandowej,

3) gdy zlikwidowane będą wszelkie polityczne intrzygi czerwonych zmierzające do zawieszenia broni w Hiszpanii, ponieważ jedynie całkowita kapitulacja czerwonych będzie równoznaczna z definitywnym zwycięstwem gen. Franco,

4) gdy hiszpańskiemu bankowi narodowemu będą zwrócone koszty

ności i złoto wywożone obecnie do Francji.

Przechodząc z kolei do stanowiska hiszpańskiego obozu narodowego, Gayda pisze, że generałowi Franco chodziło o wyzwolenie Hiszpanii spod wpływów obcych i dlatego tylko całkowite zwycięstwo polityczne może być epilogiem jego akcji wojskowej. Ponieważ Włochy i Niemcy jeszcze w r. 1937 uznały rząd gen. Franco, ogłaszając swą solidarność z hiszpańską sprawą narodową, przeto nie powinno dziś nikogo dziwić, że również obecnie Rzym i Berlin prowadzić będą politykę solidarności z gen. Franco.

### Polska przegrała z Szwajcarią 0:4

BAZYLEA (Pat). We wtorek wieczorem odbył się w Bazylei mecz honorowy o mistrzostwo świata pomiędzy Polską i Szwajcarią. Zwyciężyła Szwajcaria 4:0, zdobywając wszystkie bramki w drugiej fazie gry.

## Francja nie dopuści do zagrożenia integralności Hiszpanii

PARYŻ (Pat). Senat rozpoczął debatę nad polityką zagraniczną. Zabrał głos m. in. minister spraw zagranicznych Bonnet.

Mówca podkreślił, że nie pominięto niczego, by sunąć wszelkie nieporozumienia w stosunkach pomiędzy Francją a Włochami.

Trudno jest wyobrazić sobie — powiedział Bonnet — agresję Włoch przeciwko Francji, a oczywiście żaden Francuz nie myślał nigdy, iż odczynna jego mogłaby wszcząć wojnę przeciwko Włochom. Oba te narody są związane potrojnymi węzłami: języka, kultury i przelanej wspólnie krwi.

Bonnet jeszcze raz podkreślił zastrzeżenie nienaruszalności terytorium Francji i imperium francuskiego.

Przechodząc do wojny domowej hiszpańskiej,

mówca przypomniał, iż już w roku 36 Francja wyraźnie oświadczyła się za polityką nieinterwencji. Hiszpania ze względu na połączenia komunikacyjne w Francji z jej imperium afrykańskim posiada jednak pierwszorzędne

znaczenie strategiczne. Nie moglibyśmy pozwolić — powiedział Bonnet — aby jakiegokolwiek obce państwo mogło zagrożać integralności Hiszpanii, a przez to i bezpieczeństwa Francji. Rząd w Burgos mówił dalej minister spraw zagranicznych — który we wrześniu ub. r. zapewniał o swej neutralności w razie wojny za pośrednictwem swego przedstawiciela w Londynie, potwierdził oficjalnie, iż zawiadomił o tym rząd francuski, iż będzie bronił niepodległości Hiszpanii.

W układzie włosko-angielskim rząd rzymski stwierdził, iż nie dąży do żadnych celów terytorialnych, lub politycznych w Hiszpanii lub jej koloniach. Wreszcie rząd brytyjski dał wyraz swej całkowitej solidarności z Francją, w celu zapewnienia niepodległości Hiszpanii.

Mówiąc o rozmowach, jakie prowadził

b. minister Berard w Burgos z generałem Jordana, mówca oświadczył, iż otrzymanie zapewnienia, iż będzie ułatwiony powrót uchodźców do Hiszpanii, w szczególności kobiet, dzieci i starców.

## Sensacyjne aresztowanie w Alzacji

Francja zaostrza walkę z propagandą niemiecką

PARYŻ (Pat). Duże wrażenie wywarła w Paryżu wiadomość, nadeszła z Alzacji o aresztowaniu jednego z głównych przewodców dawnego autonomizmu alzackiego dr Karola Rossa.

Pierwsze wiadomości na ten temat pojawiły się w sobotę w jednym z dzienników strasburskich, wychodzących w języku niemieckim w formie notatki sygnalizującej pogłoskę o tajemniczym zniknięciu dr Rossa.

W nawiązaniu do tych pogłosek, dzisiejsza prasa popołudniowa paryska przynosi pogłoski dalsze nie potwierdzone dotychczas urzędowo, a twierdzące, że dr Ross został aresztowany

w sobotę w Strassburgu i przewieziony do Naney, co zrozumiałe jest przez prasę paryską w ten sposób, że dr Ross będzie widocznie stał wiony przed sądem wojskowym 20 okręgu wojskowego, który rozpatruje zwykle sprawy oskarżonych o spiskowanie przeciwko bezpieczeństwu państwa.

Dr Ross pochodzący ze Strassburga i urodzony w r. 1878 był już przed wojną wybitnym działaczem niemieckim w Alzacji. Po powrocie Alzacji do Francji pozostał on jednak w Alzacji i był kierownikiem szkoły aż do r. 1924. W r. 1926 podjął działalność

polityczno-autonomiczną zakładając tzw. „Landespartei”, a następnie „Heimathund” oraz dziennik „Elz” (Elsas-Lothringen Zeitung), w r. 1928 dr Ross był już raz aresztowany i oskarżony w słynnym procesie kolmarckim, w którym został skazany na 10 lat ciężkiego więzienia. Wówczas dr Ross zbiegł z Francji, jednakże po roku powrócił i stał się przed sądem i w procesie apelacyjnym został uniewinniony. Dr Ross, który przez pewien czas był wiceburmistrzem w Strassburgu, piastował obecnie godność rady miejskiej Strassburga i rady sejmiku prowincjonalnego.

## Ś. p. Teresa Zakrzewska

Znowu ubył z grona starych Wilnian zasłużona Obywatelka dawniejszego pokolenia, pracowniczka w dziedzinie społecznej i oświatowej, gorącą patriotką Teresa Zakrzewska, ostatnia z trzech siostr.

Miły to był dom, to ciche mieszkanie na parterze domu Zawadzkiego przy Bernardyńskim zaułku. Najstarsza z p. p. Zakrzewskich, siostra, anielskiej dobroci panna Anna, srebrowłosa, bardzo wiekowa, połamana reumatyzmem krzątała się koło gospodarstwa, p. d-ra Laude matka znanego prawnika, prof. USB zajmowała się filantropią i wytwornością obejścia przypominała dawny „wielki świat” wileński, panna Teresa dawała lekcje. Jak kojące, harmonijne zostawiała wrażeń ta atmosfera wysokiej kultury, rozumnego światopoglądu, miłości Ojczyzny, jaka otaczała te trzy siostry. Ś. p. Teresa, zmarła po ciężkiej grypie, kształciła się w Paryżu, u wygnanych w 1863 r. wileńskich Wizytek, poczym osiadła na długi w Petersburgu, by dawać lekcje francuskiego i polskiej literatury, historii i języka młodzieży w wieku pomaturalnym na tzw. uniwersytecie, oczywiście tajnym.

Wraz z D-stwem Lande wraca do Wilna, do siostry Anny, i w dalszym ciągu uczy w Gimn. i kompleta-h, zaś po ustaleniu się szkolnictwa polskiego w polskich szkołach, u Wizytek, i w innych gimnazjach. Po przejściu na emeryturę, zajmuje się z wielkim oddaniem mimo podeszłego wieku czytelną miejską Nr 1 szerzącą radę i wskazówkami wiedzę o Polsce, kierując czytelnictwem i biorąc do końca dni swoich żywy udział w kulturalnym życiu Wilna. Obie siostry zmarły na kilka lat przed nią, pozostawiając w mieszkaniu gdzie tak serdecznie razem żyły. Teraz i ona odeszła, zostawiając pamięć pracowitego, nieskazitelnego życia. H. R.



## Kierownik agencji poczt. Wilno 5 sprawcą strzałów na ulicy Artyleryjskiej Markiewiczowa po dramatycznej ucieczce cudem uniknął śmierci

Wczoraj donieśliśmy o zabójstwie 59 letniej Heleny Maciukiewiczowej, dozorczyni domu nr 2 przy ul. Artyleryjskiej, która zginęła od strzałów, oddanych ręką jej zięcia.

Sprawcą śmiertelnych strzałów był 46-LETNI EDWARD MARKIEWICZ kierownik Agencji Pocztowej Wilno 5 (ul. Kalwaryjska 31.)

Edward Markiewicz w trzy godziny po dokonaniu zabójstwa dobrowolnie oddał się w ręce policji. Zgłosił się późno w nocy do wydziału śledczego przy ul. Ś. to Jańskiej i wręczył dyżurnemu rewolwer systemu „Nagan”, posiadany przez niego legalnie, z którego padły śmiertelne strzały.

**MARKIEWICZA OSADZONO W ARESZCIE CENTRALNYM.**

Podłoże krwawego dramatu przy ul. Artyleryjskiej jest dość skomplikowane. Jak każda tragedia na tle nieporozumień małżeńskich.

Edward Markiewicz **NIE CHCIAŁ ZAMORDOWAĆ TEŚCIOWEJ**

nie miał takiego zamiaru. Kule, które ją trafiły, przeznaczone były dla jej córki, żony Edwarda Markiewicza, urzędniczki pocztowej, zatrudnionej w agencji w pobliżu Dworca kolejowego. Markiewiczowa była drugą żoną Markiewicza. Pobrała się z nim przed kilku lat. Ostatnio wyniki między małżonkami poważne nieporozumienia. Pożycie z Markiewiczem stawało się dla niej coraz cięższym z dnia na dzień, a że była samodzielną, postanowiła zamieszkać w separacji.

**NA DWA DNI PRZED ZABÓJSTWEM OPUŚCIŁA MIESZKANIE MĘŻA.**

I przeniosła się do matki, wdowy po sto latuz, pełniąc osłaniając obowiązki dozorczyni domu nr 2 przy ulicy Artyleryjskiej.

**NA MIEJSCU WYPADKU.** Wieczorem wileński „dryndziarz” wiezie mnie na miejsce wypadku. Spod dętych kół dorożki „pierwszej kategorii” rozpryskują się obficie wiosenne kaluże.

## Budżet Min. Spraw Wojsk.

Przemówienie min. gen. Kasprzyckiego

Na posiedzeniu komisji budżetowej Senatu minister spraw wojskowych gen. Kasprzycki wygłosił następujące przemówienie: „Od paru lat istnieje specjalna

metoda pracy nad budżetem wojskowym. Wynika to ze specjalnych warunków, gdyż potrzeba zachowania tajemnicy wojskowej sprawia, że nie możemy przedstawić pełnego obrazu naszych prac, czy też szczegółów prac przewidywanych na przyszłość. Poprzednie ciała ustawodawcze uznały tę metodę za konieczną, zwłaszcza że wzięli oni na ogólną sytuację zewnętrzną. Łatwo to było uznać za właściwe w Polsce, gdzie wyraźnie akcentuje się zaufanie do Naczelnego Wodza i staje się podstawowym elementem stosunku społeczeństwa i parlamentu do wojskowych prac. Zrozumienie specjalnej sytuacji, w jakiej znajduje się Polska, szerzej przynika społeczeństwu.

Sytuacja ta bez wątpienia nie zmieni się w najbliższych latach i pociąga za sobą co raz silniejsze

podporządkowanie całego życia państwowego, społecznego i gospodarczego potrzebom, wynikającym z obrony państwa. Droga planowego wykonania tego zadania poślepujemy zarówno w moim resorcie, jak i w innych, które koordynują swoje prace ze względu na to podstawowe zagadnienie w ramach wtycznych dyrektyw Naczelnego Wodza.

Podział prac nad budżetem ministerstwa spraw wojskowych jest tego rodzaju że punkt ciężkości i główna robota leży nie na

mojej osobie, lecz na przygotowawczej pracy p. referenta. Referat S. Dąbkowskiego w głębokim ujęciu dał piękny obraz naszych prac, często szafując pochwałami, które mo że nie zawsze są zasłużone, ponieważ naszym obowiązkiem jest dać z siebie jak najwięcej. Praca ta musiała odbywać się w obrębie tych środków, jakie były do dyspozycji. Budżet wojskowy w ramach normalnego budżetu państwa nie jest wystarczający. Sądzę, że p. p. senatorowie zwrócili uwagę na

pewne elementy ustawy skarbowej, która przewiduje, że apel s. Dąbkowskiego, ażeby znaleźć jeszcze inne środki, znajdzie swój wyraz praktyczny. Mianowicie mam tu na myśli upoważnienie dla rządu, ażeby ewentualne dodatkowe dochody budżetowe mogły być przelewane w pierwszej kolejności na mój resort.

Drugim elementem powinny być wysiłki w celu zmobilizowania, poza budżetem zwykłym, środków nadzwyczajnych w planie inwestycyjnym. W tym roku konieczne jest przygotowanie dla potrzeb obrony państwa jeszcze większych, niż dotychczas środków.

W miarę tych perspektyw, co do których jestem optymistą, proszę komisję o przyjęcie budżetu w tej formie, jak został przedłożony.

**Prócz senackiej komisji budżetowej obradowały wczoraj sejmowa komisja prawna, senacka komisja skarbowo i senacka komisja spr. zagranicznych.**

## Jak pójdzie dalsza ofensywa gen. Franco Na Walencję, Almerię i... Minorę?

PARYŻ (Pat). Francuskie koła parlamentarne zastanawiają się obecnie w jakim kierunku pójdzie następna ofensywa wojsk narodowych hiszpańskich.

Za rzeczą niemal pewną uchodzi, że po całkowitym obsadzeniu Katalonii, wojska gen. Franco uderzą nie na Madryt, którego zajęcie stworzyłoby nowy ciężar i trudne zadanie aprowizacyjne, a raczej wzdłuż wybrzeża, z jednej strony od północy w kierunku Walencji, a z drugiej na południu w kierunku na Almerię, ażeby w ten sposób obszary, pozostające pod wła-

dzą gen. Miaja, zostały odcięte ze wszystkich stron od komunikacji ze światem zewnętrznym.

W niektórych kołach parlamentarnych zaczęto jednak z pewnym niepokojem wyrażać przypuszczenie, ażeby następnym celem gen. Franco nie stała się wyspa Minorca, albowiem w razie podjęcia akcji przeciwko tej wyspie wojska narodowe musiałyby skorzystać z pomocy prawdopodobnie z pomocy nie tylko lotnictwa, ale także i pewnych jednostek floty, oddanych do dyspozycji gen. Franco przez Włochy.

## Masowo są wysyłane paczki żywnościowe z Polski do Niemiec

WARSZAWA (Tel. wł.). Władze pocztowe w Warszawie wydały okólnik, wywołany przez masowe ekspedycje paczek żywnościowych do Niemiec.

Ostatnio przesyłki pocztowe do Niemiec zawierają masło, mięso surowe, wędliny, itp. Przesyłki te, jak głosi okólnik, są źle opakowywane. Poczta wzywa klientów, aby przesyłki żywnościowe do Niemiec opakowywano w twardej papier.

## Pojechał po futra, trafił na Łubiankę

WARSZAWA (Tel. wł.). Do Warszawy nadeszły wiadomości o losach hurtownika futrzarskiego Kostryńskiego, który przed 8 miesiącami zaginął bez wieści w Moskwie. Wyjaśniło się, że Kostryński znajduje się w więzieniu na Łubiance i stanąć ma przed sądem za przestępstwo t. zw. dewizowe.

## W obronie ludności polskiej w Niemczech

Na zjeździe oddziału poznańskiego Polsk. Zw. Zachodniego 150 delegatów uchwalono jednomyślnie realizację, stwierdzającą pogorszenie się położenia Polaków w Niemczech.

Zjazd apeluje do rządu Rzplitej aby wystąpił kategorycznie w obronie gniebionej ludności polskiej w Niemczech.

## Zjazd Zw. Ziemian w Warszawie

WARSZAWA (Tel. wł.). Wczoraj obradował w Warszawie bardzo licznie obsesany zjazd Zw. Ziemian. Przemówienie inauguracyjne wygłosił prezes Rady Naczelnej Zw. Ziemian p. Ciechomski, oświadczając, że ziemiaństwo jest w przededniu katastrofy.

Obszar majątków ziemskich zmniejsza się z każdym rokiem. Za najgorsze mówca uważa, że klasa ziemniarska jest nieustannie atakowana.

P. Ciechomski twierdzi, że ziemiaństwo nie są kasta, że chcą pracować dla dobra Rzplitej.

Jak donosi jedna z agencji warszawskich, przemówienie p. Ciechomskiego wy-cisnęło łzy na oczach wielu obecnych.

Z kolei przemawiał b. poseł Świątopelk-Mrski o zadaniach Zw. Ziemian. Wieczorem odbyło się huczne zebranie towarzyskie w resursie obywatelskiej.

## Pogodzenie się ukraińskich organizacji akademickich

WARSZAWA (Tel. wł.). Wczoraj w Warszawie odbyło się posiedzenie wspólne z-ch organizacji młodzieży ukraińskiej, które do niedawna prowadziły ze sobą ostrą walkę.

„Studencka Hromada” i korporacja „Zaporozże” ogłosiły wspólną deklarację uroczystą, likwidującą wszystkie spory.

## Konfiskata książki

WARSZAWA (Tel. wł.). Ze Lwowa donoszą o konfiskacie dwóch wydań nowej książki dr Chrapływego p. t. „Karpaczka Ukraina w lizbach”.



## Kronika telegraficzna

— W Japonii w okolicy miejscowości Mambetsu (prowincja Hokkaido) spadła lawina, powodując śmierć 12 osób.

— Australijski rząd związkowy wydał rozporządzenie o natychmiastowym przystąpieniu do spisu ludności zdolnej do pełnienia służby wojskowej w czasie wojny. Służba ta opierać się będzie na wzorach angielskich a więc będzie dobrowolną, zarówno dla mężczyzn jak i dla kobiet.

— Srodkowo-niemiecki trybunał specjalny wydał wyrok na pięciu bandytów kolejowych, którzy 27 stycznia rb. zatrzymali pod Halle pociąg towarowy, zastrzelili urzędnika pocztowego i urzędnika kolejowego, po czym obrabowali wagon pocztowy. Dwóch oskarżonych skazano na karę śmierci, jednego na dożywotnie więzienie a dwóch pozostałych na 12 lat więzienia.

— Na terenie Szanghaju akcja terrorystów chińskich przybrała duże rozmiary. Wyrazem tego są trzy morderstwa polityczne dokonane na osobach Chińczyków, pozostających w zależności od rządu nankińskiego.

Wśród ofiar tych zamachów znajdują się m. in. radca ministerstwa finansów nowego rządu nankińskiego Czou—Czi—Tang oraz naczelnik urzędu skarbowego Su—Czu—Tung. Przy zwłokach pierwsze go znaleziono karłkę z napisem „jesteś zdradca”. Zabójcy zbiegli.

— W czasie bombardowania portu Alicante przez samoloty wojsk powstańczych został trafiony przez jedną z bomb holownik francuski „Aurore”. Pomimo e-

nergicznej akcji ratowniczej holownika nie udało się uratować. Zatonął również kapitan statku.

— Susze i deszcze w Brazylii. W stanie Rio Grande do Sul panuje straszliwa susza. W północnych stanach Brazylii padają ulewne deszcze. Donoszą z Minas Gerais, że rzeki weszły tam o 15 metrów ponad poziom normalny. Tory kolejowe „Central do Brasil” są pozawawane w wielu miejscach i ruch kolejowy jest przerwany.

— Rząd estoński uchwalił projekt budowy nowych kolei normalnotorowych Walka — Toerwa — Abaia i Woehma — Poellsamaa — Jeegewa — Mustwee, o ogólnej długości 170 kilometrów.

— Po spożyciu spirytusu metylowego zachorowało w jednej ze wsi wschodniej Słowaczyny 62 Cyganów. 5 z nich już zmarło a 15 walczy ze śmiercią. Wśród nich znajduje się 11-letni chłopiec.

— W Aradzie (Siedmiogród) dopuszczono Żydów do zapisywania się do rumuńskiego frontu odrodzenia narodowego.

— Pewien marynarz wyłowił z kanału w pobliżu miejscowości St. Valery koło Lille zwłoki jakiegoś mężczyzny. Ponieważ przy topielcu znaleziono 10.000 fr. w banknotach, marynarz pragnąc zachować tę sumę dla siebie wzbierał się wydać władzom zwłoki, powołując się na prawo morskie, zezwalające znaleźć zachować przedmioty wyłowione z wody. Upór jego przelamała dopiero interwencja prokuratora.

# Zwalczam propagandę antyalkoholową

Zgadamy się wszyscy na to, że obecne stosunki towarzyskie, urzędowe, uczucia religijne, lojalność, radosna twórczość, motoryzacja, są, jak się to mówi: zakłamanie.

Pozostawia się na boku rzeczy istotnej potrzeby, odłogem leżą palące sprawy społeczne, filantropijne, a buduje się i wyczynia przeróżne efekciarstwa, na które idą pieniądze odebrane pilniejszym i realniejszym sprawom. I pieje się hymny zachwytu. Ale na tle tego zagadywania, wazelinowania i oblewania różaną wodą różnych bolączek albo kompletnych dramatów społecznych, jest odcinek, który do szalu doprowadzić może logicznie i uczciwie myślącego człowieka. To akcja antyalkoholowa. Zwalczanie alkoholizmu... Jeśli jest gorszy humberg w całej Polsce, to... konia z rzedem. Po co to się robi? Dla kogo? Kto tego słucha, kogo to od wódki odstraszyło? Czy choć jeden pijak, albo tylko pijący, wytrzeźwia i przestał pić, ujrzawszy te różne wątroby i serca z masy papierowej pokazywane na pokazach? Można pójść o zakład, że na 50 słuchaczy obecnych na odczytanie, jest 49 abstynentów, a jeden pijący. Prawdziwy i wierny wyznawca spirytusu na taki odczyt nie pójdzie. Woli za te parę groszy urznąć się w pestkę. A niepijącemu na co są potrzebne? Pijaństwo, cz. zużycie alkoholu wzrasta w Polsce z roku na rok. W zeszłym roku w woj. wileńskim wypito za 10 mil. zło tyc alkoholu, prócz paru set tysięcy za samogon ujawniony.

W roku 1939 wzrosło zużycie alkoholu o 9.09 w całym państwie. A o ile wzrosły kryminaly, uwięzieni, ile oni kosztowali państwo? Policzmy: policja, sądy, utrzymanie i mieszkanie dla odsiadujących kary, leczenie ran, chorób, zwyrodnienie potomstwa, coraz słabszego, skutki morderstw popełnionych w oparach alkoholu...

Gdyby kto mógł przeprowadzić taką ścisłą statystykę, to kto wie... kto wie, kochani Państwo, czy nie dokłada się do tego intratnego interesu, jakim jest Monopol? Ale któż by dopuścił do zrobienia takiej statystyki?!

A z czegoż by żyli zatrudnieni pracownicy? Gdzie by sprzedawali rolnicy kartofle? Przecie bogactwa na świecie rosną najlepiej na nawozach zbrodni i krwi ludzkiej.

Więc jeśli to instytucja państwa, jeżeli to jest w myśl jego programu społecznego, kto się ośmiela stawiać mu w poprzek? Kto ma odwagę przeciwstawić się państwowej robotce rozpajania ludzi? Temu podsuwaniu na każdym kroku wódki najtańszej, w małych buteleczkach, żeby każdy grosz użebrały, zarobiony, zamiast na chleb, szły na malutkie, miłutkie buteleczki z trucizną.

Apostołowie wstrzemięźliwości, na podstawie wygłaszanych opinii doktorów, szerzą wiadomości o chorobach wynikających nieodpowiednio z nadużywania alkoholu, statystyki wojskowe stwierdzają, że materiał rekrutki jest coraz gorszy i bardziej zwy-

rodniały. Gruźlica szerzy się w straszający sposób, bo organizmy, którym odebrano w wieku wyrostu chleb i okrasę od ust, żeby je poić alkoholem, lub na trunki zabierać ostatni grosz z chaty, nie mogą wyrosnąć na normalnych, zdolnych i silnych ludzi.

Organizmy pijaków podatne wszelkim chorobom, ciężą okrutnym przekleństwem na potomstwie. Dzieci w wieku szkolnym dostają zamiast ciepłego śniadania wódkę, na rozgrzewkę, młodzież pije, zamiast sobie coś sprawić do gospodarki, specjalnie znane są z tego lotewskie zarobki. Spita młodzież i starsi zresztą, różną się nożami na wieczorynkach i gdzie popadło, a stan pijaństwa jest doskonałym obronnym argumentem w sądzie na korzyść mordercy. Mała wydajność pracy, ruina gospodarstwa, rodziny, przestępstwa, wszystko to zawdzięczamy wytwórciom i handlowi w spirytusie, wpychanego w ręce, reklamowanego, podsuwanego na każdym kroku. Przez Monopol. Bo to przecież trzeba pamiętać, że przez państwową instytucję Więc oficjalnie niejako, pod lekkim naciskiem Państwowego Monopolu fabrykuje, dobry obywatel popiera, używa, słucha wskazań i pje.

I jak tu wtedy urządzać antyalkoholowe dni czy tygodnie? Cóż one mogą dać? Cóż może garść słabych ideowców przeciw Monopolowi?

Niechże się raz oczy otworzą tym naiwnym poczciwcom, którzy ogłaszają Dni antyalkoholowe, czy coś w tym rodzaju. Walczą przeciw aparatowi państwowemu. Jeśli sobie odliczono, że truci ludzie w ten sposób opłaca się, mimo pobocznych wydatków (degeneracja, więzienia, sądy etc. to jakże zwykły śmiertelnik ma w tym przeskądzać? A tym bardziej jeżeli po namyśle widzi całą fikcyjność akcji, całą beznadziejność wysiłków i bezcelowość odgradzania od człowieka cieczy trującej jego organizm, jeżeli on tej cieczy nie tylko chce, nie tylko ma ją na każdym kroku, ale ma moralną satysfakcję (nie mówiąc o rozkoszy zlania się, upicia się w sztok, w pestkę, do zielonego słońca, czy jak się te pijackie terminy nazywają), ale jeszcze ma to moralne zadowolenie, że zapewniając bruch i paląc gardło wspomaga Skarb Państwa. Kosztem zdrowia i sił, ale... jeżeli władze nie troszczą się o to, jakże by się umiał troszczyć ten ciemny, analfabetyczny obywatel, który nie nauczył się czytać bo szkół jest za mało, a szynkolarz za wiele. Zresztą „inteligencja” daje mu dobry przykład, pijąc ile zmieści.

Ciekawam, co by powiedziano o hodowcy, który urządziwszy odpowie dzień pomieszczenia dla rogatych i nierogatych zwierząt, podsuwał swemu inwentarzowi trujące zielska czy jadło, od którego by wyrodniła jego wątroba, serce i w ogóle degenerowała się rasa? Powiedzieliby, że to wariat i wykazali czarno na białym, że dokładnie do tego głupiego interesu. No, a z ludzkim inwentarzem, to wol-

no robić, bo... człowiek nie jest bezrozumne bydło, ma wolną wolę i jest go nadmiar. Tylko szkoda, że właśnie na skutek alkoholu podsuwanego ludziemu inwentarzowi, stają się ludzie bezrozumnymi bydłami, krwawymi zbrojnymi i tracą wszelką wolę.

Gdyby przejechać nasze małe, najmniejsze miasteczka, te dziury prowincjonalne, gdzie kisa z nudy nieliczni inteligenci i policzyć szyneczki, rozpatrzyć się jak w najdalsze zakątki dociera wódeczka a co gorsza, skażony spirytus, o którym każdy wie, że go też chlapi piją, ślepą, trują się doraźnie, gdyby uświa domić sobie te opary, które się u nas wacha w każdy dzień świąteczny w każdym miejscu, nie wyłączając kościoła (Pasterka i Rezurekcja tradycyjnie wonięją wódką w świątecznych, te wyjazdy Pogotowia w dni świąteczne, te dramaty rodzinne z siekiera w rękę, to tanculki, po których rozwalone okna, wybite szyby, kilka spraw sądowych, kilku pacjentów w szpitalu i parę mogił na cmentarzu świadczą wymownie o dzielnej służbie państwowemu monopolowi.. to być może gdzieś, tam, u góry zrezygnowały najwyższe władze z części dochodów i zmniejszyły możność nabywania i zapijania się.

Ale tak, jak jest teraz, z niemożnością wstrzymania sprzedaży wódki z propagandą wódki, z wkorzeniem zwyczajem picia na umór, od góry do dołu społeczeństwa, cóż, pytam, może sprawić Tydzień XIII Akcji Antyalkoholowej? Co pomogą gędzenia o tym? Wygląda na kpiny z ludzi i koniec.

Hel. Romer.

**Hotel EUROPEJSKI**  
W WILNIE  
Pierwszorzędny — Ceny przystępne  
Telefon w pokojach. Winda osobowa

## 14-lecie Rodziny Wojskowej

W bieżącym roku minęło 14 lat, gdy Marszałek Józef Piłsudski wyrzekł te słowa:

„...Rodziny są to gniazda, wy zaś rodzinę zwać chcecie swe stowarzyszenie. A rodzina wiedzą, gdy piorny w nią biją, najbardziej jest narażona, bo piorny biją także w was, które związane jesteście węzłami nierozwalnymi tam z tymi, co na bój się narażają i ciężary bojów znosić muszą...”

Na tym fundamencie powstało Stowarzyszenie Rodzina Wojskowa, ogarniając rzesze towarzyszek żołnierzy Rzeczypospolitej w usiłowaniu, by najlepiej przystosować się do zadań wskazanych przez Marszałka, a w czynach swych dać świadectwo umiłowania narodu i żołnierskiego oddania Ojczyźnie.

Wileńskie Koło R. W. 3 lutego br. święciło tę rocznicę uroczystie.

Rano w kościele garnizonowym odbyła się msza św. z okolicznościowym kazaniem wygłoszonym przez ks. mjr Ślepińskiego.

Po nabożeństwie udała się delegacja R. W. do mauzoleum serca Marszałka, gdzie złożyła wiązanek kwiatów swojemu Twórcy.

O godz. 13 m. 30 u mikrofonu wileńskiej rozgłośni Polskiego Radia przemówiła p. Zofia Mikulińska o historycznym dniu założenia R. W., o działalności koła

wileńskiego R. W. i jego zamierzeniach.

Po południu w dwóch świetlicach R. W. zebrało się przeszło 150 działek na „święto”. Nastrój był podniosły: dzieci śpiewały, deklamowały, a członkinie R. W. gawędziły z nimi o tym co daje człowiekowi praca, jakim trzeba być dla innych.

Na zakończenie dzieci otrzymały posiłek, jak zwykle z zasobów R. W., w postaci kawy z chlebem i paczkami.

Trzeba podkreślić, że na działwie widac wyraźny wpływ dodatniego oddziaływania ich kierownictwa: dzieci są śmiałe, wesole i bardzo miłe.

O godz. 19 w lokalu R. W. zebrało się grono członkiń wileńskiego koła RW. na „herbatkę”, przy której rolę gospodyni pełniła z właściwym sobie wdziękiem p. Mularska Stanisława.

W czasie herbatki p. Jarosińska przemówiła do zebranych o zasadniczych wydarzeniach z historii R. W. i nakreśliła zadania członkiń w czasie pokoju i wojny.

Wieczór urozmaicały produkcje wokalno-muzyczne pań Andrzejewskich, nagradzane hucznymi oklaskami.

Z wyjaśnień przewodniczącej koła wileńskiego R. W. należy się spodziewać, że w najbliższym czasie zostaną otwarte nowe świetlice w szkołach powszechnych na ul. Tuskulańskiej i Wileńskiej.

Z. N.

(Dokończenie na str. 4)

*Natychmiast*  
*kup*  
*w kolekturze.*

**A. Wolanńska**

WILNO, WIELKA 6

Zamówienia zamiejscowe załatwiamy odwrotnie. Konto P. K. O. 14546b.  
Ciągnięcie rozpoczyna się 23 lutego r. b.

## Nożycami przez prasę

### DOKOŁA REFORMY BANKU POLSKIEGO

Ośrodkiem zainteresowania całej prasy wczorajszej była zamierzona reforma Banku Polskiego. Planisci i entuzjasci nowego ustroju gospodarczego przyjęli reformę wybuchem entuzjazmu („ABC”, „Kurj. Por.”, „Goniec”). Ortodoksi („Czas”, „W. Dz. Nar.”, prasa żydowska) z zadowoleniem. Zadowoleni i wyrażają, jako jedyne zastrzeżenie umiarkowanie w korzystaniu z nowych uprawnień. Jak widać tedy reforma została przyjęta przychylnie.

„Gazeta Polska” w ten sposób formuluje stosunek opinii polskiej do zamierzonej reformy.

Opinia polska z zadowoleniem przyjmie zapowiedź zmian w statucie Banku Polskiego. Widzi ona w niej dalszy krok w kierunku dopasowywania pracy instytucji emisyjnej swych metod do konkretnych warunków gospodarki polskiej.

Technika projektowanych zmian statutowych znana już jest z komunikatów. W poniższych uwagach oganiemy się więc tylko do ogólnego nasławienia tego problemu.

Latą kryzysu i rosnącego protekcjonizmu, przycyżsowe lata rosnącej interwencji i precyzującej się w pewnych krajach gospodarki wojennej — były okresem niezmiernie głębokich i szyb-

kich przemian w gospodarkach narodowych.

Wartki prąd przemian gospodarczych, narzucanych zresztą częstokroć przez czynniki pozagospodarcze, stał się źródłem konieczności rewizji wielu utartych poglądów, konieczności obalenia wielu gospodarczych fetyszów. Jaskrawym przykładem takiego — negowanego już dziś — pewnika jest mniemanie, że złoto jest głównym motorem rozwoju gospodarczego. Bez podstawności tego mniemania przekonująco przedstawił w jednym ze swych przemówień p. wicepremier Kwiatkowski, przeciwstawiając biernej potęgę złota — twórczą potęgę pracy i zaufania. Bezpodstawności tego mniemania przekonująco dowiodły również wielkie osiągnięcia gospodarcze państw, złota pozbawionych, oraz głębokie trudności innych krajów, w złoto skazanych.

### CENTRALA

Warszawskie „ABC” zamieszcza ważną wiadomość dla drobnego handlu chrześcijańskiego na ziemiach wschodnich.

### CENTRALA HURTU POLSKIEGO Z INICJATYWY STOW. KUPCOW I ZWIĄZKU POWSTAJE HURT POLSKI W STOLICY

Pod przewodnictwem Stow. Kupców Polskich i Związku Polskiego (Związku Popierania Polskiego Stanu Posiadania) Okręgu Warszawskiego oraz przy poparciu polskiego przemysłu powstaje w Warszawie i w ogóle w Polsce pierwsza Centrala Hurtu Polskiego pod wspólną nazwą: „102 Polskie Źródła Zakupów”.

W tym celu został wynajęty blok budynków składający się z trzech pięter przy ul. Marszałkowskiej Nr 102 naprzeciw Dworca Głównego. Pierwsze piętro zostało przeznaczone na branżę spożywczą, drugie — na branżę odzieżową i galanterijno-bielizniarską i trzecie — na branżę chemiczną, techniczną i metalową.

W gmachu tym mieściło się już kilkanaście placówek wytwórczych, które rozpoczęły swą działalność.

Poza rozmieszczeniem w omawianym gmachu przeszło 100 różnych branż polskich, w holach i korytarzach budynku rozmieszczone będą gabloty z eksponatami wytwórni chrześcijańskich. Będzie również czynne biuro informacyjne udzielające wskazówek kupcom prowincjonalnym o polskich źródłach zakupów na terenie Warszawy jak również całej Polski.

Gospodarka ta placówka jest poważnym krokiem w kierunku uniezależnienia kupiectwa detalicznego od wpływów obcych.

Każdy kupiec detalista przyjeżdżający z prowincji do stolicy będzie mógł dokonać wszelkich zakupów i zamó-

## REUMATYKOM

szczególnie dają się we znaki nagłe i częste zmiany pogody. Bóle reumatyczne i artretyczne uśmierza w Tegal. Tabletki Tegal stosowane w dawkach po 2-3 tabletek 3 razy dziennie przynoszą ulgę w tych cierpieniach.

## Wojewódzki Komitet Pomocy Zimowej Bezrobotnym rozdaje opał

Wojewódzki Komitet Pomocy Zimowej Bezrobotnym przystąpił ostatnio do akcji rozdawania opału (drewna) bezrobotnym. Z prawa otrzymania opału mogą korzystać jedynie bezrobotni, mający na utrzymaniu rodziny (samotni z prawa tego nie korzystają).

Deputaty na opał nie są wydawane bezpłatnie (należy je odpracować), na warunkach jednak dla bezrobotnych bardzo dogodnych. To też inicjatywa Wojew. Komitetu Pomocy Zimowej spotkała się u bezrobotnych z wielkim uznaniem, tym bardziej, że wydawany materiał opałowy jest bardzo dobry.

Jeżeli chodzi o Wilno, to rozdane zostanie 3000 metrów drewna. Rodziny duże i średnie otrzymają po półtora metra, rodziny małe po 1 m. (es)

### 70 proc. wzrosła liczba bezrobotnych pobierających zasiłki

Liczba bezrobotnych korzystających z ustawowych zasiłków z Funduszu Pracy w stosunku do roku ub. wzrosła o blisko 70 procent. Obecnie na terenie wojew. wileńskiego pobiera zasiłki 5200 bezrobotnych, z czego na terenie samego Wilna około 3800 osób.

# KARA ŚMIERCI za zamach na mordercę konfidenta

Jan Sitko, będąc członkiem K. P. Z. B., dostał polecenie zamordowania Andrzeja Brygadira, uważanego za konfidenta. Wyrok śmierci na Brygadira wydał sąd partyjny KPZE powiatu słonimskiego. Sitko zaopa trzymał się w rewolwer i przy „najbliższej okazji” strzelił w głowę Brygadira, zabijając go.

Po dokonaniu zbrodni Sitko schował się w stodole sekretarza miejscowego oddziału zakonspirowanej K. P. Z. B., Michała Skoka we wsi Horodek, pow. słonimskiego. Skok dostarczał zbrodniarzowi pożywienia i w ogóle opiekował się nim dość troskliwie.

Po 7 tygodniach Skok oświadczył

Sitce, że należy zmienić kryjówkę i przyrzekł zaprowadzić go do nowej. Po paru dniach wyruszone w drogę. Towarzyszył im Michał Rybak.

W drodze nad rzeką Szczarą Skok napadł na Sitkę i powalił go. Rybak wyjął rewolwer, przystawił go do skroni Sitki i zarzucił mu, że sam jest konfidentem policji. Sitko przysięgał, że to nie prawda, powoływał się na swoją zbrodnię, lecz ci byli nieublagani. Zaczęli go wiazać, chcąc utopić w rzecce. Skok zadał mu kilka poważnych ran nożem. Związali ręce i, poszukując drutu dla związania nóg, odwrócili się na chwilę. Sitko wykrzesał to i rozluźnił ręce. Nie zdradził jednak tego i czekał na dalszy

bieg wypadków. Po związaniu nóg, wrzucono go do rzeki.

Sitko cudem wylazł z rzeki, pokrytej już cienkim lodem (działo się to w styczniu ub. roku) i dowlókił się do najbliższej chaty, gdzie opowiedział swoje przygody. Powiadomiono policję.

Sitko stanął przed sądem i został skazany na dożywotnie więzienie. Przed sądem stanął też Michał Skok Sąd Okręgowy skazał go na karę bezterminowego więzienia. Od wyroku tego apelował prokurator, prosząc c. najwyższy wymiar kary. Wczoraj Sąd Apelacyjny w Wilnie podzielił stanowisko prokuratora i skazał Skoka na karę śmierci. (c)

# Jak milioner holenderski szukał szczęścia na Wileńszczyźnie w przemyśle tekturowym koło Olchówki

Powództwo milionera holenderskiego, b. narzeczonego wileńskiej „Miss Europy”, p. Earhardia Adolfa Hermana Scholtena, dochodzącego około 800 tysięcy złotych od p. Wiera Afanasiewowej, ciotki Miss Europy, wzbudziło ogromne zainteresowanie z dwóch względów. Wszystkie panie, rywalki (oczywiście pod względem urody) w swoim czasie najpiękniejszej wilaniki chcą poznać rolę Miss Europy w tej sprawie i gotowe są

**CZYTAĆ MIĘDZY WIERSZAMI.**  
Poważni zaś przemysłowcy kuci na cztery nogi z powagą studiują zawiły przebieg 800-tysięcznej transakcji, ucząc się jak należy prowadzić interesy.  
Niestety musimy rozczarować wszystkie panie. „Miss Europa” bezpośrednio nie odegrała w tej sprawie większej roli. Wczoraj na przewodzie sądowym w wydziale cywilnym Sądu Okręgowego przedstawił p. Scholtena, adw. Urbanowicz z Warszawy, powiedział wprawdzie że „MŁODY STUDENT UDZIELIŁ POŻYCZKI PRZEMYSŁOWCOWI DOŚWADCZONEMU W WARUNKACH PRYWATNYCH, O KTÓRYCH NIE BĘDĘ MÓWIĆ W SĄDZIE”.

lecz **NAZWISKO MISS EUROPY NIE ZOSTAŁO WYMNIENIONE.**

W oświadczeniu powoda cywilnego sprawa miała przebieg następujący.

Młody niedoświadczony student, będąc narzeczoną Miss Europy, poznał jej rodzinę. Bliski krewny Miss Europy, p. Piotr Kowalew, zaprzyjaźnił się z młodym studentem, zdobył jego zaufanie i zaczął go prosić o pożyczkę.

Czym Scholten powodował się nie wiadomo, dość tego, że zgodził się i **POŻYCZYŁ DWIEŚCIE KILKADZIESIĄT TYSIĘCY GULDENÓW,**

co w złotych wyniosło ładną sumkę 760 tysięcy złotych. Scholten pożyczył tę sumę p. Kowalewowi prawie bez żadnego realnego, (np. w postaci hipotecznego) zabezpieczenia.

Mając tę sumę p. Kowalew wybudował na nazwisko swej siostry p. W. Afanasiewowej tekturownię w Olchowie oraz nabył nieruchomości na Popławach.

Pożyczka, zaciągnięta od Scholtena miała być spłacona **Z DOCHODÓW TEKUROWNI** w Olchowie (tekturownia wybudowana za pieniądze Scholtena). Scholten miał otrzy-

mać w związku z tym 75% zysków.

Pełnomocnicy p. Scholtena zwracali uwagę sądu na tę niezwykle ciekawą stronę faktyczną procesu. Mianowicie: bardzo wymowne jest następujące zestawienie. P. Scholten pożyczył p. Kowalewowi 760 tysięcy złotych. W trakcie budowy tekturowni p. Kowalew dopożyczył 230 tysięcy złotych z BGK. Poza tym miał zahipoteczkowane na tych obiektach przeszło 100 tysięcy złotych. Słowem p. Kowalew dysponował kapitałem

**PRZESZŁO 1.200.000 ZŁOTYCH,** który miał włożyć w oba obiekty.

Jakaż jest wartość rzeczywista tych obiektów! Adw. Urbanowicz oświadcza, że wartość szacunkowa tekturowni była podana na 400 tysięcy złotych, obecnie zaś p. Kowalew przedstawił ocenę na 700 tysięcy złotych. Obiekt na Popławach wart jest zdaniem adw. Urbanowicza, sto kilkanaście tysięcy. Ogółem więc obiekty te są warte

**DO 800 TYSIĘCY ZŁOTYCH!**

W świetle tym opowiadanie p. Kowalewa i innych o wielkiej wartości tych obiektów są fantazją.

inkasując pożyczkę, p. Kowalew zobowiązał się udzielić p. Scholtenowi zabezpieczenia hipotecznego. Kiedy jednak p. Scholten (już jako człowiek żonały, po zerwaniu narzeczeństwa z Miss Europą) zażądał tego zabezpieczenia, p. Kowalew uchylił się od spełnienia przyrzeczenia. P. Scholten w ciągu całego roku prosił, błagał, żądał tego zabezpieczenia i stale słyszał odpowiedź odmowną. Wierzytel z dawał sobie sprawę, że jego 3/4 miliona ulokowane w okresie narzeczeństwa z „Miss Europą” na Wileńszczyźnie znajdują się w niebezpieczeństwie. W każdej chwili mogła być zajęta hipoteka obu obiektów,

**NABYTECH ZA JEGO PIENIĄDZE** i wiedzy rozwiłyby się nadzieje na odzyskanie tej sumy. Scholten więc naglił, dłużnik zwlekał. W tych warunkach nie pozostawało nic innego jak droga sądowa. P. Scholten uzyskał zezwolenie komisji dewizowej na wywóz pożyczonych w swoim czasie pieniędzy i dzięki odpowiedniej decyzji sądu zajął hipotekę obu obiektów.

Adw. Urbanowicz oświadcza, że p. Kowalew prowadził z p. Scholtenem fałszywą politykę. Zdaniem przedstawiciela powoda sprawa ta ma duże znaczenie dla

naszych stosunków z przemysłem zagranicznym to też jest w niej

**„ZAANGAŻOWANY HONOR POLSKI”**

W odpowiedzi na to przedstawiciele p. Wiera Afanasiewowej Jowodzą, że p. Scholten nie udzielił pożyczki lecz wszedł do interesu jako współnik. Obecnie doszedł do przekonania, że nie odpowiada mu ta spółka i dlatego chce wycofać swój kapitał. Przepisy prawne nie pozwalają jednak na tak prędkie rozwiązanie spółki. Dlatego też pełnomocnicy p. Afanasiewowej proszą o oddalenie powództwa p. Scholtena.

Pełnomocnicy p. Afanasiewowej dowodzą, że p. Scholten wszedł jako

**WSPÓLNIK DO TEKUROWNI**

z kapitałem 240 tysięcy zł. Resztę zaś sumy spornej — 520 tysięcy złotych — pożyczyciel z tym, że zabezpieczy ją i spłaci spółka akcyjna, w którą ma się przekształcić tekturownia w Olchowie. P. Kowalew miał proponować już nieraz p. Scholtenowi stworzenie tej spółki, lecz ten ocalał się a teraz kategorycznie odmawia się i żąda zwrotu pieniędzy.

Twierdzą także, że p. Scholten po to wszczął proces, aby wywrzeć presję na właścicieli tekturowni i Popław. Obiekty te mają być bardzo wartościowe **I PRZEMYSŁOWIEC HOLENDERSKI CHCE POŁOŻYĆ NA NICH SWOJĄ RĘKĘ.**

Pełnomocnicy p. Scholtena w odpowiedzi na to zwracają uwagę na ten fakt, że w bilansie tekturowni wyłączną właścicielką kapitału zakładowego w wysokości 720 tysięcy złotych figuruje p. Wiera Afanasiewowa. Nie może więc być mowy już w świetle tego dowodu o tym, by p. Scholten był spółnikiem tego przedsiębiorstwa.

Wczoraj sąd po wysłuchaniu stron zapowiedział ogłoszenie wyroku **ZA DWA TYGODNIE.**

Z ramienia p. Scholtena występowali adwokaci Urbanowicz z Warszawy i Engiel z ramienia p. Afanasiewowej adwokaci Luczyński i Zaks.

[z].

## Migawki szermiercze

Odbył się w Wilnie w sali Domu Akademickiego turniej szermierczy na szable między zespołem pułku ułanów a reprezentacją szablistów Akademickiego Zw. Sport. Walczyło drużynowo po czterech zawodników w zespole do 5 trafień. Wygrali szermierze wojskowi w stosunku 11 do 5. Najlepszym na planszy był por. Sutkowski. Z „Azetesiaków” wyróżnił się Wesz czyński, który po krótkim (3 mies.) treningu potrafił kilka walk wygrać w ładnym stylu, zbierając od publiczności spontaniczne oklaski.

Ogólnie poziom walk dość wysoki i stosunek przegranych spotkań 11 do 5 z tak rutynowanym zespołem ułanów, którzy rok rocznie zdobywają puchar Brygady Kawalerii — jest wynikiem zaszczytnym dla startujących po raz pierwszy na planszy akademików. Szkoda tylko, że na sah, wypełnionej młodzieżą akademicką i przypadkowymi gośćmi, zabrakło osób, od których zależy rozwój i życie tej rasowej gałęzi sportu. Szabla musi sobie wywalczyć — w dosłownym rozumieniu — wynik i prestiż — tak jak boks, hokej, tenis i inne sporty — a jest to możliwe tylko przez startowanie na zawodach i imprezach! Bez tej możliwości praca instruktora i ćwiczących (adeptów białego sportu) idzie na marne i ginie w czterech ścianach treningowej sali! Turniej ten, mający charakter towarzyskiego tylko spotkania udowodnił z jednej strony, że szermierka w wojsku stoi na pewnym poziomie i jest popierana przez odnośne władze, z drugiej zaś strony — pomimo zrywu indywidualnych talentów — widocznym jest brak rutyny i szlif turniejowego. Faktem jest, że szermierka w AZS, jeżdżącym klubie cywilnym w Wilnie, posiadającym te sekcje, traktowana jest po macoszemu — Może nowe kierownictwo sekcji w osobie p. Chomentowskiego zdobędzie normalne warunki jej rozwoju, obudzi zainteresowanie osób, mogących pełnić sekcję w zwykły, a przez częstsze organizowanie imprez i zawodów nie tylko wewnętrznych, ale i na planzach zamiejscowych, co jest możliwe tylko po zgłoszeniu sekcji do Polskiego Związku Szermierczego — potrafi postawić ją na poziomie AZSów Warszawskich i Poznańskich, które dały z siebie obecnych mistrzów, reprezentujących Polskę w spotkaniach międzynarodowych! Kibic.

## Złóż ofiarę na walkę z rakiem

## Nowa linia kolejowa z Kowna do Kłajpedy otrzyma połączenie z Polską

KOWNO (Pat). Prasa donosi, że ministerstwo komunikacji zbiera obecnie dane i przygotowuje projekt budowy linii kolejowej Kowno — Rosienie — Taurigi — Kłajpeda. Linia ta ma otrzymać również połączenie z Kozłową Rudą. Z Kozłowej Rudy zaś ma być zbudowana droga ku granicy polskiej.

Nowa linia zbliży Kowno do Kłajpedy o 80 km.

Potrzebę budowy takiego połączenia kolejowego poruszano ostatnio obszernie w prasie litewskiej.

**Poinwentarowa sprzedaż**  
resztek i towarów wysortowanych  
Za bezcen: Naczynia, Lampy, Żyrandole, Gramofony  
D/H „T. ODYNIC”, wł. I. Malicka  
Wilno, ul. Wielka 19, tel. 4-24  
Prosimy obejrzeć nasze ceny bez obowiazku kupna

## 230.000 mieszkańców liczy Wilno

Podług nieoficjalnych danych Wilno w ciągu roku ubiegłego przybyło ogółem około 10.000 ludności.

W ten sposób m. Wilno liczy obecnie już około 230.000 mieszkańców

## Kącik prawdy

### Plantacje miejskie nie są zakładem pracy

Mieszkaniec m. Wilna wniósł przeciwko Gminie m. Wilna powództwo o nałożenie za pracę na plantacjach miejskich w godzinach nadliczbowych. Powództwo jego Sąd Okręgowy w Wilnie w drugiej instancji oddalił.

Sąd Najwyższy (C I 195/37) zatwierdził powyższy wyrok uznając, że prowadzenie plantacji miejskich jest jednym z zadań administracji publicznej z tych względów plantacje miejskie nie mogą być uznane za zakłady pracy, prowadzone w sposób przemysłowy, wskutek czego pracownicy plantacji miejskich nie mogą korzystać z ustawy z dnia 18 grudnia 1919 r. o czasie pracy w przemyśle i handlu (DURP 1920 r. Nr 2, poz. 7 i 1937 r. Nr 94, poz. 134).

## Prezydent miasta nie może zwolnić pracownika bez odszkodowania

Prezydent m. st. Warszawy zwolnił pracownika lombardu miejskiego na wniosek Biura Dyscyplinarnego. Pracownik wniósł do Sądu Pracy powództwo o należność tytułem odprawy. Sądy I i II instancji zasądziły na rzecz pracownika należność.

Sąd Najwyższy (orzeczenie C I 705/37) zatwierdził wyroki niższych instancji i orzekł, że prezydent miasta bez orzeczenia przewidzianej w statucie miejskim komisji dyscyplinarnej nie może zwolnić pracownika, a w wypadku zwolnienia zasadność tego zwolnienia podlega rozpoznaniu przez sądy powszechne. M. K.

## Nowe terminy dostawy przesyłek na PKP

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Wilnie podaje do wiadomości, że zarządzeniem Ministerstwa Komunikacji z dnia 4 lutego br. znosi się z ważnością od 8 lutego dodatkowe terminy dostawy na PKP, wynoszące dwa dni dla przesyłek pocztowych i cztery dni dla przesyłek zwyczajnych, jak również dodatkowe terminy dostawy dla przesyłek przechodzących przez stacje Zembrzydowice, Cieszyn, Sucha, Dębica i Tarnów.

Natomiast z dniem 8 lutego br. wprowadza się aż do odwołania dodatkowe terminy dostawy dla przesyłek nadawanych na stacjach i przeznaczonych do stacji leżących na odcinku Warszawa (wyłącznie) — włącznie: Żyrardów, Sochaczew, Modlin, Tuszczy, Mińsk Mazowiecki, Otwock i Okęcie, wynoszące dwa dni dla przesyłek pocztowych, oraz dla przesyłek zwyczajnych, przechodzących przez stację Bogumin.

Równocześnie na czas od 8 lutego do 22 lutego br. włącznie wprowadza się dodatkowe terminy dostawy, wynoszące dwa dni dla przesyłek zwyczajnych, nadawanych na stacjach i przeznaczonych do stacji leżących na odcinku Skabina (wyłącznie) — Zakopane (włącznie).

## Bokserzy Wilna jadą do Lwowa

W najbliższą niedzielę we Lwowie odbędzie się rewanżowe spotkanie bokserów między wileńskim RKS Elektrim a lwowską Lechią.

Pierwszy mecz rozegrany w Wilnie zakończył się wynikiem remisowym 8:8. Trzeba przypuszczać, że tym razem wilanin,

## Imieniny J. E. ks. Arcybiskupa

Wczoraj J. E. ks. arcybiskup metropolita Romuald Jałbrzykowski obchodził swe imieniny. W związku z tym o godz. 9 rano ks. biskup Niemira z Pińska odprawił nabożeństwo za pomyślność Solenizanta. Na nabożeństwie bardzo licznie obecne było duchowieństwo, przedstawiciele władz, organizacje społeczne oraz tłum wiernych.

Dostojnemu Solenizantowi przez cały dzień wczorajszego składano życzenia imienninowe

\*\*\*

Ks. arcybiskup metropolita wileński Romuald Jałbrzykowski składa serdeczne podziękowanie Wielbnemu Duchowieństwu, Ukochanym w Chrystusie Panu Diecezjanom oraz organizacjom katolickim i społecznym za łaskawą pamięć i nadesłane na dzień 7 bm. życzenia.

## Wiadomości radiowe

FILOZOFY NA SPRZEDAŻ.

W ramach „Teki wileńskiej” nadane zostaną fragmenty Lukiana, ujmujące satyrycznie rozmaite systemy filozofii greckiej Termin audycji: 8.II godz. 22. Opracowała ją Wanda Lityńska, wykona Zespół Liceum Pedagogicznego.

AUDYJCJE WIEJSKIE DN. 10.II 1939 ROKU.

Złożą się na nie: Pogadanka inż. Bolesława Bujnickiego o znaczeniu łubinu w gospodarstwie rolnym, poradnik rolniczy inż. Aleksandra Przegalińskiego, Władysław Siłanowski opowie zaś o możliwościach zdobycia kolonii przez Polskę. Początek audycji o godz. 17.45.

FORTEPIAN DLA WSZYSTKICH.

W piątek dn. 10 lutego o godz. 13.05 w dalszym ciągu cyklu „Fortepian dla wszystkich”: Tworzy muzyki programowej — audycja w opracowaniu Heleny Hleb-Koszańskiej.

**HOTEL „ST. GEORGES” W WILNIE**  
Pierwszorzędny — Ceny przystępne  
Telefony w pokojach

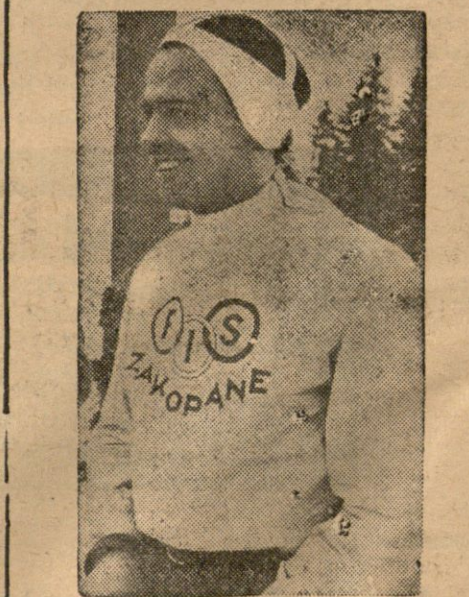
## Z teki policyjnej

Policja zatrzymała wczoraj Weronikę Lipską, bez stałego miejsca zamieszkania, która 2 b. m. przy ul. Popławskiej podrzuciła swoją 6 miesięczną córeczkę.

Maria Sakowiczowa (z-k Solny 7) w chwili gdy przechodziła ul. Wielką koło sklepu „Bata” została trafiona przez syld firmy, który spadł ze ściany. Pierwszej pomocy udzieliło poszkodowanej pogotowie.

Stefania Pilecka (Stefański Forsztat 12) za meldowała o zaginięciu jej 10 letniego syna Romualda. Chłopiec wyszedł z domu 5 bm. i dotychczas nie powrócił. (c)

## Przed zawodami FIS w Zakopanem



W dniu 4 lutego rozpoczęła się w Zakopanem generalna próba naszych narciarzy przed zawodami FIS, a mianowicie mistrzostwa Czwartego Okręgu Podhalańskiego PZN. Odbył się bieg na 18 km, otwarty i do kombinacji. Pierwsze miejsce w biegu zajął Edward Nowacki (Strzelec — Zakopane) w czasie 1:12.26 sek.

## Nożycami przez prasę

(Dokończenie ze str. 3)

wień w jednym miejscu; zmniejszy to w znacznym stopniu wydatki handlowe oraz da możliwość detalicznie zapoznania się z polskim stanem posiadania i wytwórczością polską, jak również oszczędzi mu wiele czasu marnowanego dotychczas na poszukiwanie różnych źródeł zakupów.

Oby tylko i ceny były na 102 to jest dostępne dla kieszeni detalistów z ziem wschodnich.

## 450 ORGANIZACJI ŻYDOWSKICH DEMONSTRUJE NA RZECZ PALESTYNY

W związku z rozpoczęciem narad londyńskich w sprawie Palestyny odbywają się w całej Polsce demonstracje Żydów. Jak donosi „Goniec Warszawski”:

### MANIFESTACJE ŻYDOWSKIE W POLSCE PRZED KONFERENCJĄ ŻYDOWSKO-ARABSKĄ

W Warszawie w teatrze „Nowości” przy ul. Bielańskiej odbyła się w ubiegłą niedzielę manifestacja Żydów warszawskich pod hasłem: „Otwórzcie nam wrota do Palestyny”. Podobne manifestacje odbyły się w całej Polsce.

Manifestacyjne zebranie Żydów w Warszawie i innych miastach Polski pozostawało w związku z konferencją „okrągłego stołu” jaka rozpoczęła się w Londynie w dniu 7 bm.

W Warszawie w sali teatru „Nowości” zebrało się około 1.500 przedstawieli 450 organizacji żydowskich

Mówcy, zabierający głos w sali teatru „Nowości” stwierdzili, że w Londynie czeka Żydów ciężka rozgrywka i że gorszym wrogiem od delegacji arabskiej będzie niepomyślna dla Żydów koniunktura światowa. W przemówieniach podnoszono dalej, że Żydzi całego świata muszą zerwać z polityką ugody i kompromisu, a jedynym celem Żydów powinna być cała Pa-

lestyna jako państwo żydowskie.

Manifestacja zakończyła się odczytaniem rezolucji, w której Żydzi zamieszkali w Warszawie i w Polsce domagają się od rządu angielskiego wypełnienia zobowiązań zawartych w deklaracji Balfoura. Deklaracja oświadcza, że Żydzi kategorycznie odrzuca wszelkie rozwiązania skazujące Żydów na pozostanie mniejszością w Palestynie.

### „CZAS” O REFORMIE B. P.

„Czas” poświęca reformie Banku Polskiego artykuł wstępny. Dziennik stwierdza, że:

„Projektowane zmiany statutu nie zmieniają najistotniejszych zasad naszego ustroju walutowego. Nadal trwać będziemy przy walucie złotej. Zmienione zostaną zasady dotyczące pokrycia złotem obiegu. Nowsze teorie mniejszą przywiązują wagę do wysokości procentu w jakim banknoty winny być kryte złotem. Ważniejszą jest absolutna wysokość zapasu złota. Zapas ten służy do pokrywania przejściowych deficytów bilansu płatniczego. Musi on być dość wielki, aby te deficyty pokrywać tak długo aż inne środki polityki gospodarczej nie usuną przychynu odpływu złota. Musi on o tyle być uzależnionym od wysokości obrotu aby właśnie te środki powodujące przyływ złota (zasadniczo operacje deflacyjne) mogły w dość krótkim czasie okazać się skuteczne. W każdym razie nie ma jakichś sztywnych norm, któreby regulowały procentowość pokrycia. Powtarzamy: ważną jest absolutna wysokość zapasu złota. Poza znalezieniem gospodarczym ma ona zresztą i znaczenie polityczne. Jest ona przede wszystkim rezerwą gospodarstwa na wypadek wojny.

„Czas” kończy swój artykuł wyrazami zaufania pod adresem obecnych kierowników B. Polskiego.

l.

# KRONIKA

**LUTY**  
**8**  
Środa

Dziś: Emiliana  
Jutro: Apolonii, Cyryla

Wschód słońca — g. 7 m. 00  
Zachód słońca — g. 4 m. 07

Sposzrenia Zakładu Meteorologii US3  
w Wilnie / dn. 7.II. 1939 r.

Ciśnienie 761  
Temperatura średnia + 4  
Temperatura najwyższa + 6  
Temperatura najniższa + 1

Opad —  
Wiatr zachodni  
Tend.: wzrost  
Uwagi: dość pochmurno

**KRONIKA HISTORYCZNA:**

1512. Zygmunt I żądał Barbary Siedmiog.  
1725. Zmarł car Piotr Wielki w Petersb.  
1813. Zmarł w Dubnie Tadeusz Czacki, uczo-  
ny, patriota, twórca Liceum.  
1863. Bitwa powstańców pod Węgrowem.

## WILEŃSKA DYŻURY APTEK.

Dziś w nocy dyżurują następujące ap-  
teki: Jundzilla (Mickiewicza 33); S-ów  
Mańkowiec (Piłsudskiego 30); Chrościc-  
kiego i Czaplńskiego (Ostrobramska 25);  
Filemonowicza i Maciejewicza (Wielka  
29); Pańkiewicz i Januszkiewicz (Zarze-  
cze 20).

Ponadto stale dyżurują apteki: Paka  
(Arlokońska 42); Szanłyra (Legionów 10)  
i Zajęczkowskiego (Witoldowa 22).

## UNIERSYTECKA

— Kolejny „czwartek dyskusyjny” skar-  
bowców odbędzie się 9 bm. w Klubie Zwią-  
ku (W. Poblanka 14 m. 15). Dyskusję na  
temat: „Lstota i technika samorządu tery-  
torialnego” zagał p. dr Stefan Brokowski,  
udział w dyskusji weźmie radca Urzędu  
Wojewódzkiego p. Dzenajewicz. Początek  
punktualnie o godz. 19.

Wstęp dla członków Związku i zaproszo-  
nych gości.

## SPRAWY SZKOLNE

— Dyrekcja Kursów Maturalnych Sekcji  
Szkolnictwa Średniego ZNP w Wilnie zaw a  
damia, że z dniem 1. lutego został organizo-  
wany kurs dla repetentów z zakresu ósmej  
klasy. Istnieje również kurs z zakresu IV  
klasy. aZpisy codziennie w g. 17—18, ul. Za-  
walna 21 Gimn. Zw. Osadników.

## ZE ZWIĄZKÓW I STOWARZYSZEŃ

— Środa Literacka nie odbędzie się.  
Zarząd Związku Literatów komunikuje, że  
z powodu nagłej niedyspozycji prelegenta  
— Środa Literacka w dniu dzisiejszym  
nie odbędzie się.

## RÓŻNE

— Zrzeczenie Wierzycieli Kasy Upad-  
łościowej „Domu Bankowego T. Bunimow-  
wicz w Wilnie” powiadamia, że siedziba  
Zrzeczenia przeniesiona została na ul.  
Wielką Nr 26 m. 7 w Wilnie, przy czym  
przyjmowanie interesantów odbywa się  
w tym lokalu codziennie od godz. 15 do  
godz. 18. Radcami prawnymi Zrzeczenia  
są adwokaci Józef Czernichow i Ado-  
Powirski. — Zarząd.

## PIERRE NORD

# KRAINA LĘKU

(Powieść nagrodzona: Grand Prix du Roman  
d'Avantures 1937)

Przekład autoryzowany z francuskiego.

— Co dzień, oczywiście. To moja rola.  
Heim zerwał się. Przyszła mu do głowy dziwna  
myśl, której nie potrafił zatrzymać dla siebie.  
— Ale, księżu kapelanie, przeświadczenie księ-  
dza Gaillarda jest tak silne, że mniemać by można,  
że ksiądz go wyspowiadał.  
Huppenschacht poczerwieniał z oburzenia.  
— Panie poruczniku, podobne pytanie nie za-  
sługuje na odpowiedź, nawet na proste nie. Ale zgo-  
dzi się pan, że znam księży katolickich lepiej niż  
pan. Otóż wiem doskonale, że obecny stan duchowy  
księdza Gaillarda, jego spokój, pogoda, kłocą się sta-  
nowczo z czynami, które mu przypisujecie panowie,  
bezpodstawnie zresztą. Powinienem być zwrócić się  
wprost do hrabiego von Niederstoffa. Tak też uczynię.  
— Księżu kapelanie, proszę wstrzymać się chwil-  
kę — rzekł Schmidt aż nazbyt pewien, jak pułkownik  
przyjmie wstawiennictwo duchownego. Właśnie  
otrzymaliśmy wyniki sekcji i mieliśmy się z nimi za-  
poznać. Może przynioszą nam jakieś dokładniejsze  
dane  
Naczelny lekarz szpitala wojskowego dołączył do  
raportu list, który rozwijał i objaśniał jego treść dla  
użytku laików. Heim odczytał owe pismo głośno:  
— „punkt pierwszy... plamy krwawe, rozsypane  
po całym ciele, gęsia skórka, maceracja skóry, stan  
dłoni i podeszew, pozwalają ustalić fakt, że zwłoki

## Gdy na zabawie dojdzie do zwady... Tragiczna przeprawa przez Wilię 2 żołnierzy utonęło?

5 bm. około godz. 21 na zabawie,  
odbywającej się w mi<sup>o</sup>szk<sup>o</sup>niu Alf<sup>o</sup>nsa  
Bartoszewicza we wsi Oszkińce. gm.  
rzeszańskiej przybyli dwaj żołnierze  
Teofil Kalato i Piotr Grynko. Na za-  
bawie pomiędzy żołnierzami a mło-  
dzieżą cywilną wynikła bójka, wobec  
czego żołnierze udali się spowrotem  
do oddziału i wrócili po pewnym cza-  
sie w liczbie 7, by pobić cywilów.

Gdy żołnierze rozbili okno, wieśniacy  
odpędzili ich do Wilii. Gdy żołnierze  
łódkami przepławiali się na drugą  
stronę, jedna łódź przewróciła się i  
siedzący w niej 3 żołnierze wpadli  
do rzeki. Jeden żołnierz uratował się,  
a dwaj inni Apolinary Piech i Alek-  
sander Litwiński nie powrócili do od-  
działu, wobec czego zachodzi przy-  
puszczenie, iż utonęli.

## ORANY

— Poranki ludowe na pograniczu. Bar-  
dzo popularne na pograniczu są tzw. nie-  
dzielne poranki ludowe. Jeden z takich od-  
niedzielnych poranków odbył się 29 ub. m.  
w Oranach — na pograniczu polsko-litew-  
skim.

Olbrymia sala kolejowa nie mogła po-  
mieścić widzów — cśnęli się „drzwiami i  
oknami”...

Na program poranka złożyły się: pogo-  
danka nt. „Jak trzeba żyć, żeby dobrze żyć”.  
odcinek powieściowy, wiadomości miejsc-  
we z kraju i z zagranicy, skrzynka życzęń  
i zapytań — odpowiedzi na listy, jasełka.

Między poszczególnymi punktami progra-  
mu przegrzywała orkiestra miejscowego od-  
działu KOP.

Poranek ludowy w Oranach w dniu 22  
stycznia był poświęcony rocznicy Powstania  
Styczniowego. Dnia 2 lutego br. odbył się  
poranek pod hasłem „Imienia Pana Prezy-  
denta Rzeczypospolitej.

— „Chłopi arystokraci” — w Oranach.  
Teatr amatorski w Oranach pod kierown-  
ctwem p. Jędrzejewskiego wystawił sztukę  
Ancezyca „Chłopi arystokraci”. Dnia 28 ub  
m. odbyło się przedstawienie dla żołnierzy  
KOP i dzieci. Dnia 29 ub. m. — dla sple-  
czystwa cywilnego.

Przy okazji trzeba nadmienić, że teatr  
ten w roku ubiegłym wystawił „Ptaka” —  
Szańkowskiego.

„Chłopi arystokraci” były powtórzone w  
dniu 2 lutego w ramach poranka ludowego.

## MOŁODECZAŃSKA

— O życiu kulturalnym gm. Gródek. —  
Gmina gródecka słynna do niedawna na te-  
renie powiatu z nożownictwa, kradzieży, są  
mogonu itd. — zaczęła od pewnego czasu  
przeistaczać się...

W przeciągu jednego tylko bieżącego mie-  
sąca na terenie gminy urządzono kilka im-  
prez, a mianowicie: w m. Gródku i we wsi  
Pronszeków staraniem nauczycieli urzędzo-  
ne jasełka, połączone z choinką; Związek  
Strzelecki urządził choinkę i zabawę we ws  
Zadworcie; Koła Młodzieży Wiejskiej w Bie-  
rezowcach i Paradowszczyźnie urządziły  
przedstawienia i zabawy taneczne; Związek  
Rzemieślników w Gródku, oraz placówka  
Z. R. we wsi Czechy — przedstawienia i za-  
bawy.

A w kilku jeszcze wsiach do końca kar-  
nawału mają być urządzone przedstawie-  
nia i zabawy — zjawiska nietypowe do  
tychczas w kronikach gminy.

Wszystkie wyżej wymienione dodatnie  
objawy naszej wsi należy zawdzięczać nie  
wątpliwie pracy pozaszkolnej nauczyciel-  
stwa.  
Longin Bohdanowicz.

## DZISIEŃSKA

— Przegląd klaczy. W celu ołoczenia  
specjalną opieką pogłowia koni o typie  
„mierzyna” oraz zaewidencjonowania wszy-  
stkich klaczy tego typu na terenie powia-  
tu dzisieńskiego dokonano masowego  
przełądu wszystkich klaczy w wieku od  
lat trzech. W wyniku przeglądu zareje-  
strowano na obszarze powiatu 221 klaczy  
o typie mierzyna, nadających się na mał-  
ki zarodowe. Ma to na celu prowadzenia  
hodowli w kierunku rozpowszechnienia  
koni tego typu, jako specjalnie nadają-  
cych się dla drobnych gospodarstw.

## BRASŁAWSKA

— Kursy dokształcające. Dzięki ofiar-  
nej pracy nauczycielstwa w 42 miejsc-  
owościach powiatu brasławskiego zorga-  
nizowane zostały kursy dokształcające, na  
które uczęszcza tak młodzież w wieku  
przedpoborowym, jak i starsi.  
Ogółem kursy liczą 1.425 słuchaczy.

## WOŁYŃSKA

— Przychodnia dla dzieci w Kowlu. —  
W Kowlu uruchomiona została przychodnia  
lekarska dla uczeni i uczenic miejscowych  
szkół powszechnych. Ordynować będzie le-  
karz-specjalista. Przypuszczać należy, iż z  
organizowanie przychodni znacznie się przy-  
czyni do podniesienia stanu zdrowotnego  
młodzieży szkolnej w Kowlu.

— O 30 proc. więcej na popieranie rol-  
nictwa. Budżet powiatowego związku samo-  
rządowego w Kostopolu na r. 1939/40 w po-  
równaniu z rokiem ubiegłym został zwięk-  
szony blisko o 30 proc. w dziale popierania  
rolnictwa. Specjalna uwaga została zwróce-  
na na akcję oświatową w rolnictwie, pro-  
wadzoną przez organizację rolnicze i samo-  
rząd powiatowy. Na terenie powiatu, podzie-  
lonym na rejony rolnicze, zaznacza się wy-  
raźna intensyfikacja rolnictwa oraz hodowli  
bydła i trzody chlewnej.

— Dotychczasowy komendant wojewódz-  
ki Policji Państwowej w Łucku podinspek-  
tor Kazimierz Ziolkowski przeniesiony został  
na równorzędne stanowisko do Białegostoku.  
Podinspektor Sztaba w Białegostoku zo-  
stał mianowany komendantem woj. P. P. w  
Łucku.

## Czy dojdzie do strajku w „Arbonie“?

Pisaliśmy o groźbie strajku w „Ar-  
bonie”. Pracownicy żądają podwyż-  
szenia zarobków oraz wysuwają inne  
żądania, na które Dyrekcja nie chce  
przystać. Wczoraj miała odbyć się  
w Inspektoracie Pracy konferencja  
dla zlikwidowania w drodze polubow-  
nej, powstałego zatargu. Do konfe-



## RADIO

ŚRODA, dnia 8 lutego 1939 r.

6.57 Pieśń por. 7.00 Dziennik por. 7.15  
„FIS” — reportaż z Zakopanego. 7.20 Mu-  
zyka z płyt. 8.00 Audycja dla szkół z Zako-  
panego. 8.10 Program na dzisiaj. 8.15 Mu-  
zyka poranna. 8.50 Odcinek proz. 9.00  
Przerwa. 11.00 Audycja dla szkół. 11.25 Ul-  
wory Franciszka Schuberta. 11.57 Sygnal  
czasu i hejnał. 12.03 Audycja południowa.  
13.00 Wiadomości z miasta i prowincji. 13.05  
Chwilka tatarska — wygłosi Szamil Alije-  
wicz. 13.10 Wirtuozji skrzypiec i organów.  
14.00 Przerwa. 15.00 Audycja dla dzieci. 15.30  
Muzyka obiadowa w wyk. Orkiestry Rozgło-  
sni Wileń. 16.00 Dziennik popołudniowy.  
16.05 Wiadomości gospodarstwa. 16.20 Dom  
i szkoła: kawałki. 16.35 Recital śpiewaczy  
Anieli Szelewińskiej. 17.00 „Jakiemi sprawa  
mi spieszdy się interesują” — odczyt. 17.15  
„Bracia Kacy” — audycja muzyczna. 17.58  
Audycja K.K.O. 18.00 Sport na wsi. 18.05 „Nie  
widomi o sobie” — audycja słowno - mu-  
zyczna z okazji 10 lecia istnienia Zakładu  
dla Niewidomych w Wilnie. 18.30 Nasz je-  
zyk. 18.40 Dyskutujemy: „Forma a treść w  
spółczesności”. 19.00 „FIS” felieton z Za-  
kopanego. 19.10 Koncert rozrywkowy. 20.35  
Audycje informacyjne. 21.00 Koncert chopi-  
nowski w wyk. Pawła Kowalowa. 21.30 Po-  
chodnie wieków: „Petrarka”. 22.00 „W teatr-  
ze chińskim” — audycja. 22.25 Tekka wileń-  
ska: „Filozofy na sprzedaż” Lukiana w opr.  
Wandy Lityńskiej. 24.00 W tanecznym rytmie.  
23.00 Ostatnie wiadomości i komunikaty.

CZWARTEK, dnia 9 lutego 1939 r.

6.57 Pieśń por. 7.00 Dziennik por. 7.15  
„FIS” — reportaż z Zakopanego. 7.20 Mu-  
zyka z płyt. 8.00 Audycja dla szkół. 8.10  
Program na dzisiaj. 8.15 Muzyka poranna.  
8.50 Ćwiczenia prozy. 9.00 Przerwa. 11.00 Au-  
dycja dla szkół. 11.05 Muzyka wokalna. 11.57  
Sygnal czasu i hejnał. 12.03 Audycja połud-  
niowa. 13.00 Wiadomości z miasta i prowincji.  
13.05 Muzyka rozrywkowa z udz. Janu-  
sza Popławskiego. 14.00 Przerwa. 15.00 Roz-  
mowa technika z młodzieżą. 15.15 Kłopoty  
i rady: „Grandia, lipa, nawolanka” — dialog.  
15.30 Muzyka obiadowa. 16.00 Dziennik po-  
południowy. 16.08 Wiadomości gospodarstwa.  
16.20 Komunikacja i jej problemy — pogad.  
16.40 Utwory na klarnet w wyk. A. Makow-  
skiego. 17.05 Sztuczna promieniotwórczość—  
pogadanka. 17.15 Informacje turystyczne.  
17.20 Najpiękniejsze nockturny w wyk. H.  
Ottawowej i chóru. 18.00 Przegląd prasy  
sportowej. 18.05 Pieśni miłosne. 18.20 Skrzyn-  
ka ogólna prowadzi Tadeusz Lopaiewski.  
18.30 Apel poległych marynarzy — trans-  
misja z Gdyni. 18.40 Muzyka ludowa i jej  
wpływ na muzykę artystyczną. 19.00 „Spor-  
towa wieża Babel” — audycja z Zakopane-  
go. 19.15 Koncert rozrywkowy. 20.35 Au-  
dycje informacyjne. 21.00 Uroczysty koncert  
w 30. rocznicę śmierci Mieczysława Karli-  
wicza. Transmisja z Zakopanego. 21.55 w  
przerwie: Pogadanka o Mieczysławie Karli-  
wiczu. 23.00 Rezerwa programowa. 23.05 O-  
statnie wiadomości i komunikaty. 23.10 Pio-  
senki francuskie. 23.20 Koncert muzyki pol-  
skiej. 24.00 Zakończenie programu.

reacji jednak nie doszło, pracownicy  
bowiem mają nadzieję zlikwidowania  
zatargu na drodze bezpośredniego po-  
rozumienia się z Dyrekcją „Tomma-  
ku”. W tej sprawie między pracow-  
nikami a Dyrekcją toczą się obecnie  
rokowania.

ku potasu w wodzie, którą zawierał żołądek”.

— Chlorku potasu? To przecież woda Javel’a.  
Chyba nie pił tego paskudztwa! — zawołał kapelan  
z przerażeniem.

Heim wybuchnął śmiechem.

— Mógł się napić wyjątkowo 11 maja, księżu ka-  
pelanie, pamiętacie, Schmidt tę mieszaninę butelek  
z alkoholem i wodą Javel’a z etykietą naturalnie  
tylko tego drugiego produktu, u właścicieli zajazdu  
na przedmieściu? Omyliła się obsługując Stefela,  
który musiał gonić potężny łyk prawdziwego chlorku  
potasu. Dobry kawał.

Francuzka, badana nazajutrz, potwierdziła słuszność  
wywodów Heima.

— W każdym razie jeszcze nie widzę żadnego  
związku między śmiercią Stefela a osobą księdza Gaill-  
arda — stwierdził kapelan. — Panowie uważam za  
mój obowiązek uprzedzić hrabiego von Niederstoffa.  
Żegnaj panów.

Wyszedł zamykając drzwi z energią wymowniej-  
szą u duchownego, niż gest bezsilnej wściekłości czło-  
wieka świeckiego, który waliłby nogami w ścianę.

— A jednak — rzekł Schmidt — ksiądz Gaillard  
jest główną osobą w tej sprawie. Czuję to.

— To nie wystarczy — odparł Heim zużony. —  
A cóż oni wszyscy mają z tym, żeby o niego wojować  
z tym ślepym zaufaniem?

Zaczął krzątać po kancelarii z rękami założonymi  
w tył z twarzą zamyśloną i od czasu do czasu spoglą-  
dał na swego pomocnika spodoba.

— Coś wam nowego świta w głowie — rzekł  
Schmidt.

— Tak. Zastanawiam się, czyśmy nie postąpili  
lekkomyślnie hypnotyzując się z upodobaniem wa-  
szych głupich psów do domku przy ulicy Fairrie i ich  
antypatią do jego właściciela.

(D. c. n.)

